Nr 96. Dnia 4 Maja. Poniedziałek. Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Florjana M. i Moniki.
Wtorek: Ś. Piusa V Papieża.
Środa: Ś. Jana Apostoła w Oleju.
Czwartek: ŚŚ. Domiceli P. i Flawji.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 26
Zachód „ „ 7 28
Długość dnia godzin 15 min. 2.
Przybyło „ „ 7 24.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś. *Stanisława Biskupa M.*
Sobota Ś. Grzegorza Biskupa.
Niedziela: *N. M. P. Łaskawej.*
Poniedziałek Ś. Mamerta Biskupa.

— Uroczystość wczorajsza *Znalezienia Krzyża Ś-go* obchodzoną była jednocześnie w 3-ch Świątyniach Pańskich, a mianowicie: w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie Wotywę odpustową odprawił JX. kanonik Ballach, rektor miejscowego kościoła, Summę celebrował JX. Kołaczewski, słowo Boże głosił Wikarjusz z kościoła parafialnego Ś-tej Trójcy — i w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, gdzie kazanie zastosowane do uroczystości wypowiedział JX. Jasiński, administrator miejscowej Świątyni, tudzież w kościele Ś-go Krzyża, gdzie na wzniesionym umyślnie Ołtarzyku wystawione były relikwie drzewa z Krzyża Ś-go. Nabożeństwo połączone z odpustem zupełnym odbyło się uroczyście z wystawieniem Naświętszego Sakramentu, kazaniami i z processjami tak zrana jak i po południu.

— W kościele Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej obchodzoną była wczoraj Nabożeństwem odpustowem uroczystość Ś-go Witalisa męczennika, gdzie w czasie Summy głosił Słowo Boże JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła parafialnego Panny Marji.

— Wczoraj w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru licznie zebrani amatorowie pod przewodnictwem pana Wład. Krogulskiego, wykonali podczas Summy: mszę solenną Rossiniego, w której numera solowe odśpiewali pp. Stemborska, Stefańska, Ernest i Dziadulewicz. Towarzyszył na organach p. Dejczman, miejscowy organista.

— W przyszły piątek przypada doroczna uroczystość Ś-go Stanisława Biskupa, która w mieście naszem obchodzi się Świętem uroczystem. Nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu na cześć tego Świętego Patrona naszego, odbywać się będą jednocześnie w czterech Świątyniach Pańskich, a mianowicie: w kościele Ś-tej Anny, na Krak.-Przedm. obok Wystawy Sztuk Pięknych, u Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, na Powązkach i w kościele parafialnym na Woli.

—B— Pozytywizm przeszedł z dziennikarstwa, z poezji, z powieści, — na scenę i w niezbyt powabnej formie ukazał się przedwczoraj w komedji Narzymskiego, która doczekała się nareszcie pierwszego przedstawienia na scenie Teatru Rozmaitości. Czy pozytywizm mógł być przedmiotem scenicznego utworu? zdania pod tym względem bardzo są podzielone.

Stronnicy metody pozytywnej w nauce, zżymają się na pokuszeniu pisarza, który scenę obrał sobie za arenę polemiczną, do powierzchownego, dyletanckiego traktowania pewnego kierunku w dochodzeniu prawdy.

— „Jakto?, mówią oni, co ma wspólnego pozytywizm Comta, Littre'go, Taina, z jakąś bajką na akty podzieloną, w której zgraja samolubów ściera się w mniej więcej zręcznej akcji, z kilkoma osobistościami bardzo uczciwemi, ale niepospolicie nudnemi! — Rozumiemy jeszcze powieść, dodają oni, lub nawet poezję, — tam autor staje jako pośrednik i komentator, jako badacz wyświecający pobudki czynów, oddzielający prawdę od błędu — ale w komedji, gdzie występuje nagi, brutalny czyn, — jakie prawo ma autor, czyn taki lub inny opatrzyć etykietą tej lub owej teorji filozoficznej?

— Prawa tego, odpowiadają obrońcy przeciwnego poglądu, nikt pisarzowi dramatycznemu odmówić nie może, o ile czyny ludzkie są pośrednim wynikiem pewnych prądów moralnych, które znowu niewątpliwie zależą od panowania i przewagi pewnych teorji filozoficznych. Systemata filozoficzne, jako dające różne odpowiedzi na zasadnicze zagadki wszechbytu, jako określające w różny sposób cel i przeznaczenie człowieka, muszą oddziaływać na wrabianie się pojęć o jego prawach i obowiązkach — a zatem na moralność i na czyny ludzkie nie mogą pozostać bez wpływu. Czyny zatem i postępki napiętnowane taką cechą swego pochodzenia, są naturalną dziedziną komedjopisarza, któremu wolno obserwować i przedstawiać panujące prądy społeczne.

Z dwóch tych różnych zdań, drugie wydaje nam się słuszniejszem. Takie lub inne kierunki myślenia, pozostają zdobyczą czysto naukową, tylko dla ludzi którzy nie wychodzą ze sfery wiedzy teoretycznej; ogół laików, karmi się praktycznym ich ekstraktem, w którego przygotowaniu, właściwości narodowe, ustrój społeczny, wybitne uczucia, popędy i namiętności nie małą odgrywają rolę.

Sądzimy że ogólne powyższe uwagi zastosowane być mogą i do pozytywizmu. Nikt zapewne nie przypuści ażeby Narzymski, Comta lub Darwina czynił odpowiedzialnemi za brudne postępki swoich „pozytywnych“ bohaterów; autor miał widocznie na myśli ów pozytywizm społeczny, który dzięki niedowarzonej propagandzie dyletanckich socjologów, służy w życiu za wygodne uprawnienie poziomych instynktów natury ludzkiej. Instynkta te żyły na dnie jej przed narodzinami pozytywizmu; i żyć będą niewątpliwie po jego rychłym, jak się zdaje, skonie; ale gdy je teoryjka socjalna na wierzch wydobywa i kłamaną sankcją naukową daje niejako prawo do bytu, — słuszna ażeby im też imienia swego użyczyła. Intencja zresztą Narzymskiego, nie tylko jasno się wyraża w sensie moralnym, wypowiedzianym wyraźnie przy końcu sztuki, ale widoczną jest nawet w tytule, obejmującym w przymiotniku „pozytywni“ pewną kategorję moralną raczej aniżeli filozoficzną, którą należałoby nazwać mianem „pozytywistów“.

Jeżeli zgodzimy się że Narzymski miał prawo uważać pozytywizm społeczny za źródło pewnej grupy czynów i postępków, musimy też przyznać że z talentem niepospolitym oparł akcję swej komedji na danych psychicznych z tego zródła zaczerpniętych. Samolubstwo jako tło charakterów; użycie jako cel życia usprawiedliwiony materjalnym tylko jego zakresem; uwolnienie się w wyborze środków do tego celu, od wszelkiej kontroli moralnej, którą zastępuje nieubłagana zasada walki o byt; — oto główne żywioły moralne obleczone przez autora w rozmaite formy, i stanowiące całą galerję „pozytywnych.“

Arcytypem w tej galerji jest niewątpliwie Alfred Choryński (pan Leszczyński), egoista i wytrwały rachmistrz „korzyści pozytywnych,“ wróg uczucia jako niepotrzebnej w życiu zawady, i posuwający trzeźwość swego poglądu na stosunki ludzkie, aż do pożyczania własnemu ojcu na procenta za pomocą podstawionego żyda i do egzekwowania komornikiem nie wypłatnego rodzica. Alfred chętnie czyny swoje popiera teoretycznemi argumentami, mowi wiele i z namaszczeniem: o zerwaniu z przeszłością o nieprodukcyjności marzonek idealnych o zgubności poezji, zupełnie jak gdyby wyuczył się na pamięć kompletu „Przeglądu Tygodniowego.“

Pozytywista literat Eugeniusz Kornacki pisze wprawdzie moralne i nader budujące rzeczy, ale ponieważ jak wielu pozytywistów nie wierzy w to co pisze, przykrzy mu się ta praca Syzyfowa, którą z potrzeby odbywa dopóty, dopóki na drodze literatury pozytywnej nie doszedł do bogatego ożenku z dwa razy starszą od siebie Hrobiną Zenobją Skalińską.

Hrabina jest również pozytywistką; z nabożeństwa i filantropji umie w życiu realne ciągnąć korzyści; zdobywa sobie męża, i łowi zięcia, którego, przejąwszy się doktryną walki o byt, pozytywnie oszukuje pod względem majątkowym. Ofiarą tego pobożnego fortelu staje się biedna córka Julja, dobre w gruncie stworzenie, ale przyuczone od najmłodszych lat do zapatrywania się na małżeństwo jako na produkcyjną współkę, w której serce jest niepotrzebnym dodatkiem.

Uzupełnia galerję arystokrata pozytywny, hrabia Jesionowski, który nazwisko swoje wymienia codzień na zdawkową monetę chleba powszedniego, i nie mając nic, nic też nie robiąc, potrafi żyć na stopie arystokratycznej.

Temu światowi, reprezentującemu różnorodne odcienia wybitnego, według autora, kierunku moralnego chwili obecnej, przeciwstawia Narzymski świat inny, na przeciwnym biegunie pojęć i dążeń stojący, wielce szlachetny, chwilami nieopatrzny, zawsze sympatyczny i same przyjemne budzący wrażenie. Składają go Choryński Adam, (p. Grzywiński), zacna dusza, starzec tkliwy, uczuciowy, namiętny zbieracz ksiąg o przeszłości kraju mówiących, uosobienie miłości we wszystkich jej objawach, ofiara niepraktyczności poglądów na potrzeby życia realnego. Dowgiełło Franciszek, (p. Rapacki), wcielona uczciwość z przeważającą dozą praktycznego rozsądku, natura żywa, mimo siwizny poetyczna, ognista, a przedewszystkiem otwarta i nienawidząca obłudy — jeden z tych typów których wkrótce już zbraknie w naszej społeczności, jak owych osobliwości bibliograficznych, cenionych tylko przez maniaków w rodzaju Choryńskiego. Ci ludzie przedstawiają przeszłość — którą pozytywni pomiatać będą dopóty, dopóki sami nie staną się przeszłością. Młodą teraźniejszość widzimy upostaciowaną w Leonie, starszym synu z pierwszej żony Choryńskiego, młodzieńcu któremu bolesne nauki życia nie wydarły wiary w ideał i w zacność lepszej części natury ludzkiej i w Hannie Mirskiej, wnuczce Dowgiełły, dziewczęciu prostem i serdecznem, postaci niewieściej, zjawiającej się między nami chyba na sprawdzenie nowożytnej teorji atawizmu.

Czy takie zestawienie dwóch obozów trafia się w rzeczywistości? Czy prawda życiowa nie cierpi na tem sztucznem grupowaniu ludzi w kategorje opatrzone właściwemi etykietami, czy pisarz, podający nam dramatyzowaną historję walki pomiędzy temi żywiołami, które się na rozkaz jego spotkały, — nie zacieśnia sobie dobrowolnie widnokręgów, i nie pomija wielu innych pierwiastków składających się na skomplikowane objawy życia społecznego: — pytania te nie jednokrotnie były już stawiane, i rozstrzygano je zawsze na korzyść pisarza dramatycznego, ile razy zakłada sobie napisanie komedji tendencyjnej. Nie mając więc prawa być pod tym względem surowszemi od innych, winniśmy dopowiedzieć jeszcze te szczegóły osnowy sztuki, które pominęliśmy kreśląc charakterystykę pojedynczych postaci.

Akcja „Pozytywnych“ nie spoczywa zresztą ani na nowych motywach, ani zaleca się nowością sprężyn dramatycznych. Ale jest w niej coś więcej nad te warunki: jest talent autora, który stare rzeczy odmładza: jest zapał młodzieńca i temperament dramaturga, jest owa iskra twórcza, w obec której znany aforyzm łaciński zmienia swoje znaczenie i uczy: „że niema nic starego pod słońcem.“

Alfred Choryński, licząc na majątek Dowgiełły stara się o wnuczkę jego Hannę Mirską; ale dziewcze zmrożone lodowatą obojętnością konkurenta, przeczuwa kobiecym instynktem, że Alfred „nic i nikogo nie kocha,“ i zwierza się ze swych wątpliwości dziadkowi. Dowgiełło nie ufający również pozytywizmowi Alfreda, wystawia go na próbę i zwierza się z krytycznym stanem swych interesów. Pozytywista ucieka jak od ognia od zbankrutowanego gniazda, a „niemogąc wziąść niżej miljona,“ uderza natychmiast do hrabianki Julji, nie wiedząc o tem, że na całym jej majątku, matka, hrabina Zenobja zapewnione ma dożywocie, które stara dewotka zapragnęła podzielić z literatem Eugenjuszem Kornackim, biorąc go sobie za męża. Podstęp mamy wychodzi na jaw zaraz po ślubie, i daje powód do sceny skandalicznej wywołanej przez oszukanego zięcia, i otwierającej za późno oczy zbłąkanej hrabianki, na wartość teorji matczynych. Korzysta na tem druga para, Leon i Hanna, których uczucie, nieświadome dziewczęciu, hamowane w młodzieńcu, wychodzi na jaw, łącząc na wspólną w życiu wędrówkę. Pozytywni małżonkowie rozchodzą się: żona stara się odnaleźć nieznany dotąd świat uczuć, w miłości macierzyńskiej, — mąż jedzie do Paryża urzeczywistnić dewizę „parvenir coûte que coûte“ — jako uczestnik przedsiębierstwa kolejowego w którem główny udział ma dama pół świata.

Akcja, powtarzamy raz jeszcze, nie obfituje w nowe sytuacje, ale służy ona tylko za pozór do rozwinięcia charakterów, bo sztuka Narzymskiego jest przedewszystkiem komedją charakterową.

W kreśleniu też postaci, w logicznem rozwijaniu charakterów, przebija się z niezwykłą siłą talent Narzymskiego. Autor „Pozytywnych“ nie należy do szeregu dzisiejszych młodych obserwatorów, których dar spostrzegawczy i studja nad naturą człowieka nie sięgają po za sferę ujemnej charakterystyki i zdobywają się zaledwie na typy wstrętne lub karykaturalne. Narzymski ma w sobie materjał głęboko ludzki, któremu zawdzięcza coraz rzadszą dziś w dramaturgach i powieściopisarzach, zdolność stwarzania postaci dodatnich i to ciepło serdeczne krążące w jego sztukach wtedy nawet gdy chwilowo przybierają formę satyry społecznej. Zmysł artystyczny chroni go też od jaskrawości barw i od gminnej przesady, w figurach np. tak

wskróś komicznych jak hrabina Zenobja lub literat Kornacki. Nareszcie dowcip Narzymskiego szlachetny jest i nacechowany wyższością człowieka który w śmiechu nie szuka zaspokojenia nienawiści lub pogardy dla rodzaju ludzkiego, ani też nie drapuje się w nerwowych wybuchach wesołości, na bajronicznego sceptyka.

W obec takich przymiotów psychologa i spostrzegacza, któżby nie przebaczył drobnych usterków w budowie sztuki lub w prowadzeniu akcji. Być może iż w pierwszym akcie Narzymski nie dość zręcznie wyprowadza ze sceny niepotrzebne mu osoby: że w drugim akcie jest w pewnym kłopocie, gdy przyjdzie scenicznie rozdzielić dyalog między kilku obecnych na scenie działaczy: że nareszcie cały czwarty akt jakkolwiek umilony nader wdzięcznym obrazkiem pożycia Leona i Hanny, jest zbytecznym, nie łączy się organicznie z całością i wikła przewleczoną akcję w rozciągnięte sytuacje; wszystko to być może, ale wszystko zdaniem naszem, autor okupił zaletami, które byłyby go z czasem postawiły w szeregu pierwszorzędnych komedjopisarzy, a po jego śmierci zmuszają nas napróżno się oglądać za młodym talentem równej siły i dzielności.

Gra artystów w „Pozytywnych" robiła wrażenie szczególnie wykończonej wybornie całości. Pracowano tu widocznie z miłością i z artystycznem przekonaniem że się przykłada rękę do dzieła wyższej wartości, do utworu oryginalnego, któremu przeznaczone jest długie życie w repertuarze.

Na honorowe miejsce w galerji pozytywnych postaci zasługuje niewątpliwie pani Bakałowicz w roli Hrabiny. Nie pierwsza to już tego rodzaju charakterystyczna sylwetka zadziwia nas oryginalnością rysunku, znakomitem wystudjowaniem szczegółów i prawdziwie niespodzianemi pomysłami, które potrafił w niej zgromadzić potężny talent pani Bakałowicz. Talent też to prawdziwie twórczy nie wpadający w manierę, w jednostajność i dla tego zasoby jego długo jeszcze w podziw wprawiać będą publiczność warszawską.

Pan Rapacki, jako Dowgiełło, stworzył niewątpliwie najznakomitszą postać z całego swego dotychczasowego repertuaru. Dziarska figura Litwina chwytała wszystkich za serce a mimo flamandzkiego nieledwie wykończenia najsubtelniejszych drobiazgów, nie raziła przesadnym realizmem, którego się czasem dopuszcza ten niepospolity artysta.

W grze pana Leszczyńskiego (Alfred) odzywał się jakiś ton nienaturalny. Pan Leszczyński zbyt na serjo brał swoją pozytywną powagę; cała rola traktowana była trochę za ciężko bez dostatecznego odcieniowania do czego przyczyniała się głównie dykcja trzymana uparcie przez tego artystę w jednostajnej intonacji.

Słyszeliśmy, że na drugiem przedstawieniu pan Leszczyński do gry swojej wprowadził korzystne zmiany, i że rola Alfreda niezmiernie na tych zmianach zyskała.

Pan Tatarkiewicz bardzo był szlachetnym idealistą. Spokój, godność i uczucie stanowiły główne przymioty jego gry sympatycznej; zdaje nam się tylko że dla lepszego złudzenia pan Tatarkiewicz powinien z powierzchowności wyglądać więcej na starszego brata p. Leszczyńskiego.

Pan Szymanowski z talentem utrzymał postać Kornackiego w granicach estetycznego komizmu. Pan Grzywiński serdecznie traktował rolę Adama Choryńskiego.

Rolę dzieweczki z wielkim wdziękiem oddała panna Popiel; zwracamy tylko uwagę utalentowanej artystki, że jako mężatka w 4-m akcie, za często ucieka się do zwykłego arsenału dziewiczej naiwności.

Pani Borkowska w bardzo przyzwoitym tonie trzymała rolę hrabianki Julji—w chwilach dramatycznych zbyteczny był patos, którego na drugiem przedstawieniu szczęśliwie podobno uniknąć potrafiła.

Nareszcie p. Stolpe jako bardzo elegancki i dystyngowany hrabia Jesionowski i p. Chomiński, pocieszny plenipotent hr. Zenobji—każdy w swoim zakresie przyczynili się do ogólnej harmonji w całości.

Na wszelkie uznanie też zasługuje staranność z jaką oryginalna komedja przez reżyserję wystawioną została.

Wiadomości miejscowe.

— „Ruski Mir" pisze: Słyszeliśmy, że przyjazd do Petersburga głównego Naczelnika gubernij nadwiślańskich Generał-Adjutanta Kotzebue'go zostaje w związku z nadaniem Generał Gubernatorowi warszawskiemu pewnych praw, które przedtem przywiązane były do tytułu Namiestnika w Królestwie Polskiem.

= W sobotę o samej północy, nagle zajaśniała olbrzymia łuna w stronie rogatek Jerozolimskich. Wszystkie oddziały straży ogniowej wyruszyły natychmiast w tym kierunku na ratunek, ale przekonano się wkrótce że pożar wszczął się za miastem, dwie więc tylko części straży, to jest 2 i 3 (z ratusza i z Nowego-Świata) pojechały za rogatki na miejsce wypadku, inne zaś powróciły do miasta.

Jasność i wielkość łuny sprawiały złudzenie, iż pożar tuż za rogatkami ma miejsce, tymczasem wybuchnął on aż w kolonji Rakowiec, położonej na lewo od szosy Radomskiej, na 7 wiorście za rogatkami Jerozolimskiemi.

Dostanie się na miejsce było bardzo utrudnione z powodu, że stan szosy za rogatkami nie pozwala prawie na szybką jazdę, a droga znowu idąca w bok od szossy była w skutek deszczu rozmiękła jak bagno.

Przy takich warunkach i odległości od miasta, straż niemogła dość wcześnie przybyć na miejsce. Tymczasem silny wicher w jednej prawie chwili rozniecił ogień po całej kolonji we wszystkich kierunkach, tak iż straż przybywszy do Rakowca, znalazła już na przestrzeni większej może od ogrodu Krasińskich, wszystkie zabudowania w płomieniach. Przy braku wody, ratunek musiał się ograniczyć do rozrywania parkanów, i rozrzucania płonących budowii, skutkiem czego ocalono dom murowany mieszkalny. Reszta zabudowań spłonęła całkowicie.

Spłonęły mianowicie: wozownie, komory, spichrze, stodoły, obory, stajnie, i wszystkie w ogóle zabudowania gospodarskie, ze wszystkiemi mieszczącemi się w nich ruchomościami i inwentarzem żywym.

Konie ze stajen zdołano powyprowadzać, ale niektóre z nich rzuciły się zaraz na oślep w ogień. Bydło spaliło się wszystko.

Przy pożarze znajdowało się mnóstwo ludzi z okolic a później i z Warszawy, ale wszelka pomoc była niemożebna w obec silnego wiatru, który przy drobnym deszczu podsycał nieustannie płomienie.

Śledztwo wykryje zapewne istotny powód tego pożaru tak gwałtownego.

Pogorzelisko płonęło przez całą noc i jezzcze w ciągu dnia wczorajszego. Straż ogniowa powróciła do miasta o godzinie 3 w nocy.

Straty są znaczne.

= Pan Cieślewski, tenor, doszedł w ostatnich czasach do silnego wokalnego wyrobienia.

Głos jego dźwięczny, silny, pełny i sympatyczny, rozwinął się szeroko; wszystkie jego bowiem wrodzone zalety spotęgowała zdobyta bezustanną pracą umiejętność śpiewania.— Publiczność znajdująca się w teatrze na przedstawieniu sobotniem „Hrabiny", miała sposobność przekonać się o prawdzie słów naszych, a nawet uprzedziła je grzmiącemi oklaskami, któremi nagradzała pana Cieślewskiego po każdym odśpiewanym przez niego ustępie.

Przyjmowano również bardzo dobrze panią Dowiakowską i Żołkowskiego.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Doniesienie o Sądzie Polubownym w sporach z Tellusa wynikających przedrukowane w piśmie Pańskiem z Gazety Handlowej jest mylne—mianowicie: Sądu polubownego wcale nie było, było tylko usiłowanie pośrednictwa, które na niczem spełzło. Obywatele lub inne osoby obce sporowi, nie zbierały się wcale. Szczegóły co do ofiarowań hr. Platera są całkiem mylne.

= Przed kilku dniami w biurze Powiatu Kieleckiego wszczął się około godz. 4-ej rano ogień w jednym z pokojów.

Zaalarmowana straż ogniowa ochotnicza zgromadziła się w oka mgnieniu i ugasiła pożar, który nie zdołał jeszcze przybrać groźnych rozmiarów.

Z pożarem tym jednak połączył się wypadek bardzo tragiczny.

Urzędnik przy Zarządzie powiatowym Franciszek Drozdowicz pracował przez noc całą w biurze.

Nad rankiem znużony pracą zdrzemnął się nieco a od świecy niezagaszonej przez niego musiały się zająć papiery.

Gdy w oknach budynku ukazały się płomienie, stróż domu tylko co przebudzony dał znać o tem woźnemu śpiącemu w przedpokoju i obaj wbiegli zaraz do gabinetu, z którego dym wybuchał.

Znalazłszy tam Drozdowicza, leżącego na ziemi bez zmysłów, wynieśli go na świeże powietrze i złożyli na tak zwanych plantach czyli alejach do przechadzki dla mieszkańców Kielc.

Sądząc, że gaszenie pożaru jest rzeczą pilniejszą aniżeli cucecie odurzonego dymem, powrócili do ognia.

W godzinę może później po przytłumieniu już pożaru przez straż ogniową znaleziono trupa Drozdowicza nad rzeczką przerzynającą planty. Głowa zmarłego była zanurzona do połowy w wodzie twarzą na dół, reszta ciała spoczywała na wybrzeżu.

Widocznie ocuciwszy się z pierwszego zemdlenia nie był w stanie podnieść się, ale usiłował się ratować i doczołgał się aż do rzeki. W chwili gdy pochylał głowę do napicia się wody, musiała go dotknąć apopleksja.

Ś. p. Franciszek Drozdowicz, pozostawił bez żadnych środków do życia żonę i pięcioro drobnych dzieci.

= Pan Karol Forster przysłużył się naszej literaturze przepolszczeniem z języka francuzkiego dzieła p. t. „Rodzina, lekcje filozofji moralnej" Pawła Janet professora logiki w liceum Ludwika Wielkiego.

Dzieło to uwieńczone przez akademią francuzką dosteć można w księgarni Gebethnera i Wolffa, tu dzież w sklepie bławatnym p. Józefa Zelta.

Było już ono umieszczone w VII tomie Bibljoteki nauk moralnych i politycznych, lecz w dwóch wydaniach zostało wyczerpane; z tego powodu tłomacz puścił w świat trzecie wydanie.

= Pomiędzy pałacem Rządzącego Senatu, a gmachem mieszczącym w sobie Sąd Kryminalny Warszawski i inne sądowe władze, zawaliła się ziemia na przestrzeni kilku łokci kwadratowych. Rozpadlina ogrodzoną została.

= Pomimo wieści, która nas prywatnie doszła z teatru w przeszłym tygodniu, repertuar na bieżący tydzień nie zapowiada jeszcze „Strasznego Dworu," ukazanie się jednak tej pięknej opery już niedalekie.

= Otrzymaliśmy kilka bliższych szczegółów o śmierci ś. p. Michała Gliszczyńskiego literata.

Gliszczyński umarł istotnie na gorączkę głodową wszyscy lekarze szpitalni to potwierdzają.

Po zawieszeniu Gazety Kieleckiej na skutek śmierci ś. p. Leona Gautiera, Gliszczyński stracił jedyny środek utrzymania. Zbyt dumny, aby żebrać, złamany starością i głuchą apatją, ten, znany z talentu i sumiennych badań człowiek postanowił czekać śmierci.

Nadeszła wprawdzie koncessja Rządu i zawiązał się nowy Komitet redakcyjny, ale zapomniano jakoś o dawnym współpracowniku dogorywającym gdzieś na poddaszu.

Tem dziwniejszem musiało się wydawać zaproszenie na pogrzeb, drukowane na welinie, a pochodzące od *przyjaciół* i *kolegów* zmarłego, którzy głębokim przejęci żalem poczęli nawet zbierać składki na uroczystość ostatniego hołdu zwłokom autora „Hussa i Hussytów".

Ciekawy to dokument, owe zaproszenia, gdyż z niego dowie się potomność, że ś. p. Gliszczyński miał przyjaciół i kolegów, którzy mu pozwolili umrzeć z głodu.

= Dziś z powodu nagłej słabości pana Żółkowskiego, zamiast tragedji Hamlet, daną będzie w Wielkim Teatrze tragedja „Mazepa".

= Z dniem 10 Maja rozpoczną chodzić pociągi kolei żelaznej do Ciechocinka, rano o $6^1/_2$ i popołudniu o godz. 2-ej, zaś statek parowy z pod Warszawy do Nowej-Aleksandrji, wyjedzie po pierwszy raz z Warszawy o godz. 5 rano z dniem jutrzejszym, a następnie chodzić będzie w każdą niedzielę, wtorek i czwartek.

= Proszeni jesteśmy o doniesienie, że wiersz Syrokomli p. t. „*Oracz do skowronka*", przedrukowany w ostatnim numerze Tygodnika Illustrowanego skutkiem pomyłki drukarni, niewłaściwie podznaczony został literami M. R., co się niniejszem prostuje dla uniknienia wyniknąć mogących z tego powodu nieporozumień.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od T. W. rs. 4, od S. kop. 50 i od S. kop. 45 dla biednych do uznania Redakcji, od K. R. rs. 2 dla rodziny A. od J. W. rs. 2 na szpital dziecinny, od W. M. W. rs. 3 dla biura Nędzy Wyjątkowej.

— Syn ubogiej wdowy, który zgubił powierzone mu przez matkę 5 rubli na opłacenie wpisu dnia maja r. b. w przejściu od placu Kopernika od ulicy Ś-to-Krzyzkiej prosi litościwego znalazcę o odniesienie tej kwoty do Redakcji Kurjera Warszawskiego, jeżeli nie chce zamknąć mu drogi dalszego pobierania nauk gimnazjalnych, gdyż to był jedyny fundusz przez matkę jego z wielką trudnością i pracą uzbierany.

— Portmonetka znaleziona dnia 1go b. m. z pewną kwotą pieniędzy, w Saskim ogrodzie, jest do odebrania w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego*, ma zaszczyt donieść Członkom Towarzystwa, iż w dniu 5 (17) Maja r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w Salach Redutowych nadzwyczajne Ogólne Zebranie na żądanie w myśl § 22 Ustawy więcej jak 10 członków, którzy zanieśli do Komitetu podanie o zwołanie nadzwyczajnego ogólnego zebrania, dla roztrząsania następujących wniosków: 1). Ażeby Towarzystwo stosownie do § 30 Ustawy postarało się o zmianę § 16 takowej, w ten sposób, iżby Dyrektor muzyczny nie mógł być członkiem Komitetu i żeby był wybierany przez Ogólne Zebranie z łona trzech kandydatów przedstawionych przez Komitet, oraz tych, których popierać będzie najmniej 50 członków. 2). Ażeby Towarzystwo wyznaczyło po rs. 25 dyżurnym, urządzającym wieczory piątkowe, na opędzenie kosztów. 3). Ażeby regulamin wywieszonym był w miejscu widocznem i ogłaszanym przy rocznych sprawozdaniach, oraz, ażeby naprzód odbywały się roczne sprawozdania, a po nich w dniach następnych wybory.

Członkowie życzący się znajdować na Ogólnem Zebraniu, winni mieć przy sobie kwit z opłacnia składki

za 1-sze półrocze r. b., który im służyć będzie za bilet wejścia. —5576—

✝ W dniu dzisiejszym o godzinie 9tej z rana, w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, odbyło się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Florjana **Hersztopskiego** emeryta, zmarłego w roku 1871; o czem pozostała żona, Krewnych i Przyjaciół nieboszczyka, zawiadamia. —5572—

✝ Dnia 5 Maja t. j. we Wtorek, w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10 i pół rano, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszki z Gadomskich **Jaroszyńskiej**, zmarłej w Nicei z dnia 7 go na 8-my Kwietnia roku bieżącego, na które pozostały Mąż z Córką i Synami, Krewnych, Przyjacioł i Pobożnych Chrześcijan zapraszają. —5587—

✝ W dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, jako w rocznicę skonu ś. p. Rozalji z Micińskich **Kamieńskiej**, wdowy po ś. p. Antonim Kamieńskim, odprawioną zostanie w kościele parafjalnym (górnym) Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10tej z rana, Msza żałobna; na którą pozostali synowie i córki, Krewnych Życzliwych zapraszają. —5545—

✝ Pojutrze t. j. w środę dnia 6-go b. m. o godzinie 11-ej z rana w kościele Narodzenia N-ej Panny Marji na Lesznie, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Marji z Kozłowskich **Lewandowskiej**, na którą pozostała wnuczka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5586—

✝ We środę to jest dnia 6 maja r. b. o godzinie 10-ej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w czwartą rocznicę zgonu, odprawioną zostanie Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Michała **Łypaczewskiego**, b. Nauczyciela Szkół Rządowych, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

✝ S. p. Julianna z Stępowskich **Waszkowska**, Emerytka zmarła dnia 3 Maja po 3-ch letnich cierpieniach wieku lat 58. W ciężkim smutku pogrążona córka zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej dnia 5 b. m. o godzinie 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski, a na nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano w tymże kościele. —5585—

✝ **Zofja Grabińska**, Uczennica Gimnazjum II-go, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, dnia wczorajszego w 15 wiośnie zakończyła życie. Pozostałe rodzeństwo, w nieobecności Matki, zaprasza Krewnych i Znajomych na nabożeństwo za jej duszę dnia 5 b. m., to jest we wtorek, o godz. 10 w kościele Ś-go Krzyża, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła o godz. 5 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

✝ Ś. p. Teressa z Szwarców **Heurich**, wdowa, przeżywszy lat 58, po ciężkiej i długiej chorobie, oddała ducha Bogu, w d. 3 b. m. W głębokim smutku pozostali synowie, synowe i wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok nieboszczki z domu jej własnego w Skierniewicach, na cmentarz miejscowy, w d. 5 b. m. to jest we wtorek o godzinie 5½ po południu. —5581—

✝ Ś. p. Józefa z Gradkowskich **Przybylska**, obywatelka m. Warszawy, żona właściciela Litografji i Drukarni przeżywszy lat 48, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 4 maja r. b. zakończyła życie. —5582—

✝ Ś. p. Norbert **Gumowski**, obywatel przedmieścia Pragi, przeżywszy lat 53, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata w dniu 3 maja r. b. Pozostały syn wraz z familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z domu własnego na Pradze Nr. 70 i 71, na cmentarz Pragski Kamionek, w dniu 5-tym b. m., t. j. we Wtorek, o godzinie 6-tej po południu odbyć się mające. —5584—

— *(Art. nad.)*. Wczoraj o 5-ej po południu, złożone zostały na wieczny spoczynek, zwłoki ś. p. Juljana **Statkowskiego** Radzy Stanu, Emeryta. Ze śmiercią jego żona i dzieci, utracili najlepszego męża i ojca, rodzina i bliźsi znajomi,—przyjaciela, a kraj człowieka pełnego zasługi i dążenia, dla dobra ogółu.

Chętny zawsze do podania ręki bliźnim, ś. p. Juljan, liczne prace swoje na polu literackiem, poświęcał na ulepszenie dobrobytu krajowego. Stowarzyszenie „Merkury“ winno mu swoje istnienie, był również czynnym i popierał założenie „Tanich Kuchen;“ wypracował także, wiele projektów, z których Instytucja prywatnego Lombardu w Warszawie, została Najwyżej zatwierdzoną; wydał kilka broszur, i dużo pisał, artykułów treści ekonomicznej do pism czasowych.

Świętej pamięci Juljan był wojskowym b. w. p., służył w Celnictwie, gdzie w końcu był Dyrektorem Komory Szczypiorno, z której kilku b. urzędników widzieliśmy wczoraj na pogrzebie, a ostatecznie zajmował posadę Radcy Rządu Guberjalnego. Pomimo dnia brzydkiego, liczny orszak, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, pospieszył oddać, ostatnią przysługę, temu zacnemu obywatelowi kraju. — *Pokój jego cieniom!*

„Ciężką jest ziemia grzesznym, lecz lekką zacnemu!“
Ta myśl,—niech nas pocieszy po stracie Juljana.
Niech doda lepszej wiary, sercu zbolałemu,
Wam Sieroty i tobie Żono ukochana!
Bóg w swej wielkiej dobroci, nagradza człowieka,
Gdy chętnie niesie pomoc, bliźnim swym na ziemi;
Oddanego dla drugich, Juljana, to czeka,
Zmarł. By po trudach ziemskich spocząć z szczęśliwemi!

—5565— *W.*

— Nadesłany nam poniższy artykuł zamieszczamy bez żadnych z naszej strony uwag, przed wyrokiem bowiem jaki sądy wydadzą wszelkie zdanie wyrzeczone przez prassę w tej tak ważnej sprawie byłoby przedwczesnem.

(Art. nad.). — Process toczący się przed Sądami naszemi pomiędzy L. Manheimerem, a raczej pod jego nazwiskiem pomiędzy hr. Bninskim a hr. Platerową, niezwykłemi zabiegami głęboko zajął społeczeństwo nasze.

Zapatrując się obojętnem okiem na tę sprawę, widziemy w niej zwyczajne spory wynikłe z upadłości, które w każdym podobnym razie się powtarzają. Przyczynę niezwykłego zajęcia się tą sprawą przez gorliwych jej badaczy, przypisać należy wpływom i interessom osobistym, które parciem opinji spodziewają się może szalę wyroków sądowych przechylić. I nic w tem dziwnego, wszak tu chodzi o summy znaczne, a wypadek wyroku, takowe jednej lub drugiej stronie przysądzi. Lecz słuszność po jednej tylko stronie być może, wszystko zatem, co prawdę zaciemnia, spada na odpowiedzialność tych, co bez dostatecznych dowodów, wieści, zarzuty, lub fałsze rozsiewają.

Sam fakt nadzwyczaj jasny.

Spółka Tellus po dziesięciu latach egzystencji upadła, jest to los na który każdy Bank wystawiony bywa. Urzędowy raport Sądowej Administracji upadłej Spółki z dnia 9 kwietnia r. b. zakonstatował, i kryzys finansowa była przyczyną upadku spółki, iż spółka za wielkie na swój kapitał robiła interessa, że rachunki były jasno i porządnie prowadzone. Winy osobistej nikomu ten raport nie przypisuje. Obok tego firmowi mają do siebie pretensje. Nierównego będąc majątku, jedni całe swe mienie tracą, inny daleko majętniejszy nie tracąc wszystkiego, traci mimo to więcej w cyfrze niż drudzy. Żony firmowych, mają własne odrębne majątki, prawo pruskie takowe z upadłości wyłącza.

Hrabina Platerowa, jedna z nich, majątek swój spadkowy po rodzicach w ilości 140,000 rubli umieściła w korzystnem kupnie dóbr Chruszniewo w kraju naszym. Otóż z okoliczności kupna tego, w roku 1866 zdziałanego, doradzcy hr. Bnińskiego podali mu myśl, czyby się nie udało u nas czego mu prawa Pruskie nie rokują, podciągnąć własność p. Platerowej pod odpowiedzialność męża, i w skutek tego, zakwestjonować jej własność Chruszniewa, raz z przyczyny, że podczas egzystencji Banku nastąpiło, powtóre, że prawo o upadłości w Królestwie, pozostawia możność pewnych interpretacji.

P. Platerowa natomiast w spokojnem posiadaniu majętności, którą ośm lat temu jawnie nabyła i do dziś dnia swojemi funduszami w zupełności zapłaciła, a w żadnym razie pod rygory żon upadłych kupców w Królestwie, nie sądząc się być podciągniętą, do żądania przeciwników mało przywiązywała wagi, lecz wiedziona poczuciem ogólnego nieszczęścia, nie chciała mimo swych praw, być w lepszem położeniu od swych koleżanek, i zaproponowała zaraz po upadłości, oddać wszystko to, coby jej w majątku, przez szczęśliwe kupno było przyrosło, zatrzymując tylko posagową summę. Mimo tej propozycji, hr. Bniński zdecydował próbować szczęścia processu. Dziś po pierwszym zwycięztwie, jak zwykle zgoda trudniejsza, chociaż w rzeczywistości, stan praw wzajemnych jeszcze w niczem się nie zmienił.

Obok sporu głównego o własność Chruszniewa, powództwo chcąc odjąć pani Platerowej środki do bronienia swej sprawy, zażądało zaprowadzenia natychmiastowego sekwestru na dobrach. Żądanie to osobom z prawami nie obeznanym i tylko na popularnej słuszności się opierającym, zdawało się przesadzonem; bo czyż Administracja własnego majątku, wzorowo prowadzona przez właścicielkę, dającą gwarancję na własnym znacznym posagu nie dostarcza większej pewności, aniżeli Administracja zaprowadzona w imieniu osoby zagranicznej, bez kaucji, bez majątku, i tylko osobę moralną przedstawiającej.

Sąd Apelacyjny sprawę tę w tych dniach znowu sądzić będzie. *W. Da.....*

Wiadomości Polityczne.

Wysłanie Conchy w 15,000 ludzi na Balmasedę wydało w krótkim czasie zamierzony skutek. Karliści cofnęli się z pozycji pomiędzy Nerwjonem. Wojska rządowe zajęły groźną ich pozycję Pedro-Abante, dalej Santa Juliana i Las Cortes. Działania prowadzone były przez trzy dni, 28, 29 i 30 z. m. Niewiadomy jest kierunek odwrotowy karlistow. Twierdzenie jednej z depesz nadesłanych do Londynu i Bayonny, jakoby wojska Don Karlosa ustępowały, na to tylko z pierwszych pozycji, aby się zbliżyć pod samo Bilbao, uważamy za prostą przechwałkę. Linja odwrotu musi iść w kierunku wschodnio-południowym, inaczej, słabo w działa zaopatrzona armja Don Karlosa, musiałaby zostać zaskoczoną w pobliżu Bilbao i narażałaby się przy liczebnej i taktycznej wyższości na rozbicie.

W Madrycie wiadomość o odwrocie karlistów sprawiła wielką radość. Spodziewano się tam d. 1 b. m. bezzwłocznego zajęcia Portugalety „Correspondencia“ w dniu onegdajszym doniosła już nawet o wejściu tryumfalnem Serrana do Bilbao. Ta wiadomość wydaje się nam przedewczesną wypadek musiałby nastąpić 1 b. m. a w dniu tym właściwie dopiero Portugaleta zajętą być mogła. Roztropność nakazywała karlistom odwrót jaknajśpieszniejszy, ale i rządowi potrzebowali czasu, nato aby się do Bilbao dostać. W odwrocie może karliści z lekkiemi oddziałami swemi większą posiadający zdolność przerzucania się z jednego punktu na drugi spróbują szczęścia i będą chcieli zajść tyły marszałkowi Concha, aby mu arriére-gardę rozbić.

Znajdujemy wzmiankę, że pod Estellą w Nawarze formowany był korpus wojsk rządowych; wrazie zatem ustępowania karlistów przed wojskami rządowemi do Nawarry korpus ten pogorszyłby o wiele obecnością swoją strategiczne położenie wojsk D. Carlosa. Niczego tu jeszcze naprzód kombinować nie można. Czekać należy na bliższe wskazówki co do linji na jakiej karliści odwrotu dokonywają, na zajęcia jakie jeszcze nastąpić mogą w wąwozach rodzielających Guipuzkoę od Nawarry i Alawy.

We Francji wzburzenie w sferach royalistowskich nie ustaje. Chambord miał już teraz przybyć nie do Wersalu ale do Paryża; tam dają mu dziennikarze mieszkanie w jednym z klasztorów przy ulicy Franciszka I-go. „Figaro“ stawia pretendentowi przed oczy obraz D. Carlosa, który jak na prawego potomka Henryka IV-go przystało, umie z orężem w ręku praw swoich dochodzić: duch taki powinienby wstąpić i w przyszłego Henryka V-go; nie czekać ale działać energicznie potrzeba. Rada podobna prawdziwie tylko od „Figaro“ wyjść mogła. Nicby tak prędko nie pogrzebało Chamborda jak energja na posługę średniowiecznym mrzonkom i legitymistycznemu uporowi oddana. Przyjazd, jeżeli nastąpił i będzie miał jakikolwiek wpływ na bieg wypadków to tylko sprawę legitymistów pogorszy. Bez ustępstw dla Francji niepodobna sobie wyobrazić jakiegokolwiek powodzenia.

P. S. Arcy-Biskup Ledóchowski otrzymał nowe wezwanie przed Sąd okręgowy na 19 maja; nawet to, że już Arcy-Biskupem nie jest, nie może go od dochodzenia sądowego zasłonić. Współ-pozwanym jest Biskup Janiszewski, któremu zarzucają uczestnictwo karygodne w 22 wypadkach. Świadczyć będzie przeciwko niemu Wikarjusz kapitularny Jaskulski.

Kongres dzienników legitymistycznych w Tours, wysyła adresy do Papieża i do „Króla“.

Wielu deputowanych royalistów udało się nad granicę hiszpańską dla zasięgnięcia bliższych wiadomości o postawie armji Don-Karlosa. Zaraz po otwarciu posiedzeń, mają zażądać uznania Karlistów za stronę wojującą. Może odwrót z pod Bilbao zapał ich ostudzi.

Depesze Telegraficzne.

Warszwa dnia 4go maja, godz. 12 w połud.

Madryt godz. 9½ wieczorem (2-go?) Serrano wkroczył wczoraj do Portugalety. Dwie dywizje przeszły na prawy brzeg Nerwjonu pod dowództwem Serrana. Karliści opuścili Castrejana. Trzeci korpus pod Conchą stanął w Santa Aquida (?). Karliści z podwojoną siłą bombardują Bilbao, które dzielnie im odpowiada. Telegram Serrana z Portugalety w dniu dzisiejszym wysłany opiewa, że karliści opuszczają wszystkie stanowiska.

Paryż 3-go Depesza karlistowska z Bayonny z datą 3 maja zaprzecza wejściu wojsk republikańskich (rządowych) do Bilbao. Bombardowanie silnie prowadzone. Elio zgromadza siły straszliwych pozycjach Barracaldo, Zarrosa, Castriusana i stawia czoło nieprzyjacielowi.

Ateny 3go. — Komunduros wręczył Królowi memorandum, w którem zażądał niezależnego steru rządu, zmiany polityki zewnętrznej i oświadczył, że w razie przeciwnym otrzymane przez siebie zlecenie, uważać będzie za niemożebne do urzeczywistnienia.

Z ŻYCIA PROUDHONA.

Kronikarz Paryzkiej *Illustration* przytacza następny szczegół z życia znakomitego francuzkiego socjalisty.

Pewnej niedzieli Proudhon został zaproszony na cały dzień do bogatego obywatela z Marly. Zaledwie przybył na miejsce, gospodarz domu przedstawił mu dwudziestoletniego, niezmiernie chudego i wysokiego młodzieńca.

— To mój syn — rzekł z dumą. W tych dniach złożył egzamina i otrzymał stopień *bachelier'a.*

— Oho! panie, kosztów nie żałowałem, aby mu tylko zapewnić świetnie wykształcenie.

Filozof szczerze się ucieszył tą nową znajomością. Rzucony przypadkiem pomiędzy poczciwych, ale nudnych *prowincjałów*, kontent był, że będzie miał przynajmniej z kim pogawędzić.

Zaraz też po śniadaniu wziął młodego laurata pod ramię i wyprowadził go na wybrzeża Sekwany, wijące się w sploty wężowe.

— Kochany panie—rzekł do niego poufale—umiesz też pływać?

— Broń Boże!—odparł młodzieniec—ale mogę panu zacytować słynny wiersz Wirgiljusza o tych, co pływają.

I skandując wzorowo zadeklamował zaraz kilka alexandrynów.

— Doskonale—rzekł Proudhon—ale te wiersze nie przeszkodzą panu utopić się w danym razie.

Przez czas niejaki obaj milczeli. Nareszcie rzekł znowu autor „Pokoju i Wojny."

— Musiałeś się pan zapewne poświęcać rybołostwu lub polowaniu?

— Umiem na pamięć piękny poemat Opiona o tych dwóch zającach.

— Szkoda, że poematem nie można zaspokoić głodu. Ach! kochany panie, gdybyśmy się tak przeprawili na drugi brzeg pomiędzy te wierzby prześliczne! Umiesz pan przecie robić wiosłem?

— Nie mam o tem najmniejszego wyobrażenia. Ale mogę panu wyrecytować *Argonatów* od deski do deski.

— Serdecznie dziękuję. Jeździsz pan konno?

— Nie, ale poświęciłem sześć miesięcy tłomaczeniu opisu walki Centaurów i Sopitów.

— Cudownie! A czy wdrapałbyś się pan na drzewo dla uniknienia niebezpieczeństwa lub zerwania owoców?

— Nie panie.

— Znasz się pan na rolnictwie lub ogrodnictwie?

— Studjowałem *Georgiki* Wirgiliusza.

— Uczyłeś się pan bić na szpady lub kije?

— Probowałem, ale mi to za wiele czasu zabierało.

— Tańczysz pan?

— Umiem wszystko co powiedział Horacy w tym przedmiocie.

— Potrafisz pan przyszyć sobie guzik lub naprawić surdut?

Młody człowiek wzruszył ramionami.

Gdy powrócili z przechadzki, ojciec laurata, zbliżył się do Proudhona z miną człowieka szczęśliwego.

— A co panie? — powiedział — jesteś pan kontent z mego syna?

— W istocie panie — odrzekł filozof ironicznie.— Syn pański otrzymał co się zowie świetne wykształcenie.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia że trzeci i ostatni poranek muzyczny, odbędzie się w Resursie dnia 8 b. m. (w piątek) o godzinie 1 z południa, pod dyrekcją Pana Żeleńskiego, professora Konserwatorjum muzycznego. Bilety wejścia sprzedawane będą w Resursie każdego dnia, w godzinach popołudniowych. 1—2—5579—

— W Towarzystwie „Harmonia" w środę, dnia 6 b. m., o godzinie 8-mej z wieczora, będzie miał miejsce koncert wokalno instrumentalny dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych, którego program poniżej zamieszczony.
(1—2) —5577—

— W. Pawłowski właściciel Składu futer w Hotelu Europejskim, wraz z żoną Emilią Pawłowską, właścicielką Magazynn Mód i strojów damskich przy ulicy Czystej, powróciwszy w tych dniach z zagranicy, zaopatrzyli swoje magazyny w nowy zapas towarów; mianowicie Magazyn Mód sprowadził najświeższe **modele sukien, okryć i kapeluszy**, tudzież znaczny wybór **kapeluszy słomkowych, włosianych i bastowych, piór, kwiatów, szarf, szalików, koronek, dżetów, klamer, woalek**, i innych przedmiotów do toalety damskiej służących. —5554—

— **Zakład Gimnastyki i Fechtunku S. Zewalda, ulica Chmielna, Nr 9.**
(4—6) —4592—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9—10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątka Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —49—0 —1982—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Hamlet.** — Jutro: **Halka.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **Pozytywni.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 4 Maja 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. —kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs. —k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	—	93	70
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	10	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	93	20	92	90
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	35	88	[illegible]
„ „ „ „ II s. .	87	80	87	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	65	78	35
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	75	96	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	168	50	167	50
„ „ „ „ ostempl. . (				
„ „ „ „ z r. 1866 . (	165	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	75	[illegible]
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	[illegible]
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	115	—	114	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	277	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	245	—	240	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	123	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	—		—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 146²/₃.
Od Likwidacyjnych kop. 170.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 183¹/₃
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 45¹⁵/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 60 rs. 108 k. 30
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 30¹/₂ rs. 7 k. 28¹/₂
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 82¹/₂ rs. 87 k. 52¹
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 7.

Redaktor Herman Benni.
Wydawca Gustaw Gebethner
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 96.

Dnia 4 Maja 1874 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku*

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) maja, r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus licytacja, na oddanie w entrepryzę restauracji gmachu Szpitala S-go Rocha w Warszawie.

Praetium licyti oznaczonem jest podług anszlagu na 1056 rs. 12 k., wadjum zaś ustanawia się w kwocie rs. 120.

Anszlag i warunki licytacyjne można przejrzeć w Kancellarji Rady Miejskiej, w godzinach biurowych.

Forma Deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia.... Kwietnia 1874 r., składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania restauracji gmachu Szpitala S-go Rocha w Warszawie, podług anszlagu i zgodnie z warunkami licytacyjnemi, za summę (wypisać liczbę i literami, bez poprawek i skrobań).

Vadium w ilości (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.... pisałem w N... dnia.... mca.... 1874 r.

(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

2—3 —5096— Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Maja r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1876 roku, wydzierżawienie od rs. 3,000 wyraźnie rubli trzy tysiące rocznie, possesji Nr 1726F. przy rogu ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie, w godzinach biurowych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... deklaruję zadzierżawić possesję Nr 1726F. w Warszawie, przy rogu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1876 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kassie Głównej Ekonomicznej M-sta Warszawy, vadium rub rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 15, załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem d.... mca.... 1874 r. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko.) 2—3 —5218

OGŁOSZENIE.

W Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. 1874, o godzinie 12-tej w południe, jednorazowa stanowcza licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania starych budynków z drzewa, w obrębie Fortecy Nowogeorgiewskiej będących, a mianowicie: trzech izb pod Nr. 3,4 i 5, trzech szop, pod Nr 20, 21 i 22, i miejsca ustępowego pod Nr 27, znajdujących się w osadzie żołnierskiej dla żonatych szeregowców przeznaczonej, oraz piwnicy Nr 43, pod nasypem z ziemi, oszacowanych w ogóle na rs. 232 kop. 50.

Życzący uczestniczyć w licytacji, powinni przedewszystkiem obejrzeć sprzedające się budynki, po zatwierdzeniu bowiem licytacji, żadne pretensje co do wartości tych budynków uwzględnionemi nie będą.

Wadjum dające prawo licytowania, ustanawia się w ilości rs. 23 kop. 25, gotowemi pieniędzmi, po skończonej licytacji wadjum to uzupełnione być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od summy zaofiarowanej.

Współubiegający się, składać mają deklaracje pisane na stemplu 20 kopiejkowym, w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim, w dniu licytacji, przy załączeniu oznaczonego wadjum.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, każdodziennie od godz. 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świątecznych. 3—3—5028—

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Maja r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus licytacja, na oddanie w entrepryzę restauracji gmachu Szpitala S. Jana Bożego w Warszawie.

Praetium liciti oznaczonem jest podług anszlagu na rs. 802 kop. 80. Vadium zaś ustanawia się w kwocie rs. 100.

Anszlag i warunki licytacyjne można przejrzeć w kancellarji Rady w godzinach biórowych.

Forma Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia.... składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania restauracji gmachu Szpitala S. Jana Bożego w Warszawie, podług anszlagu i zgo nie z warunkami licytacyjnemi, za summę (wypisać liczbą i literami bez skrobań i poprawek).

Vadinm w ilości (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N. dnia.... 1874 r.

(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **J. Magnski.**

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Maja r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja głośna in plus, na trzyletnie, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie possesji Nr 2927b, w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, od summy rs. 54 (pięćdziesiąt cztery) rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechce się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone wadjum w ilości rs. 12, i na koszta ogłoszenia rs. 12. które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie, w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych. 1—3 — 5490 —

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, odbędzie się w dniu 30 tym Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana, jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż przedmiotów i materjałów wyszłych z użycia, oszacowanych na rs. 216 kop. 7½.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji, obowiązani podać do Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego stosowną deklarację na stemplu 20 kopiejkowym, i obejrzeć przed rozpoczęciem licytacji wystawione na sprzedaż przedmioty, po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje ani pretensje dotyczące wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Wadium ustanawia się w ilości rs. 22, jakowe po skończonej licytacji, winno być dopełnione przez nabywcę w stosunku 10% od summy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biórze Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego w domu Zarządu Wojskowego. każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dnie świąteczne. 3 -3 5404 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie miasta Warszawy, licytacja głośna in plus, na trzyletnie to jest od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, do dnia 1 Kwietnia 1877 roku, wydzierżawienie placu pustego Nr 1160, przy ulicy Łuckiej, zawierającego przestrzeni około 2500 łokci kwadratowych, od summy dzierżawnej rs. 10 rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone wadjum w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące tej dzierżawy, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych. 3—3 4303 —

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, uzdatnione i do nauki. Wiadomość: ulica Ś-to-Jerska Nr 24 nowy, w 3-ciem podwórzu, na 1-em piętrze, u pani Kirszensztain. —5574—1—1

TECHNIK

szukający zarobku, zawiadamia PP. Inżynierów i Budowniczych, że podejmuje się wykonywania wszelkich rysunków technicznych. Posiada język rossyjski, polski, niemiecki i francuzki. Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr 6, mieszkania 19 na dole, codziennie od godziny 10-tej do 1-ej rano. —5558—1—3

Uczeń wyższych klas

lub Student Uniwersytetu, któryby sobie życzył od 8 go Maja r. b. zamieszkać przy familji na wsi (w Mokotowie) w parku W-go Szustra i udzielać korrepetycji uczniowi 4tej klassy gimnazjum, raczy się zgłosić do domu pod Nrem 59, mieszkania Nr 9, na 2-gim piętrze, przy ulicy Solec, od godziny 9-tej rana do 1 szej po południu, lub o 6-tej do 8-mej wieczorem. —5403—3—3

w Wólce Zeżyńskiej za Grochowem od Wawra 4 wiorsty, potrzebna jest **Gospodyni** umiejąca gotować. Od 1-go Lipca do wypuszczenia Propinacja lub Szynkarz z kaucją potrzebny. Polowanie, Prątki czyli witki na Koszyki. Rybołóstwo, siano i różne zboże do sprzedaży. Wiadomość u p. Ostrowskiej Kantor Kurjera, róg Podwala. —4279—6—6

Poszukuje miejsca

PSZCZOLARZ

obeznany praktycznie z wszelkiemi sposobami chowania pszczół, jak również mogący zająć się rybołówstwem na dużą skalę i ogrodnictwem. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji, pod lit. J. S. —5081—2—3

Potrzebni są od Ś-go Jana r. b., do dóbr pod Warszawą

Leśniczy, Ekonom i Pisarz,

pracowici, obeznani dokładnie z gospodarstwem rolnem i mający odpowiednie świadectwa. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 przy ulicy Wielkiej. —5373—3—3

Do spzedania w każdym czasie

MAJĄTEK ziemski

10 cio włókowy, od Warszawy za rogatką Wolską wiorst $15^1/_2$, z tych 14 wiorst szossą od stacji Pruszków wiorst 6, od Błonia wiorst 10, od cukrowni Józefów wiorst 5.— W glebie pszenno-buraczanej. Zabudowania dostateczne, po większej części murowane, oszacowane do ubezpieczenia na 2071 rubli. Dom mieszkalny murowany, o 9-ciu pokojach z suterynami, w których kuchnia pralnia, mleczarnia i piwnice. Ogród warzywno owocowy z tysiącem sztuk drzew wyborowych gatunków—z inspektami szparagarnią, i t. p. urządzeniami, dobry dochód przynoszącemi. Wysiewu ośmdziesiąt kilka korcy oziminy, można przy łatwości dowożenia gnojów z Warszawy, doprowadzić do 100 korcy wysiewu, przeważnie pszenicy. Krowy zwykłe nierasowe dają dochodu z nabiału przeszło rs. 50 od sztuki rocznie. Nabiał odstawia się do umówionych gospod w Warszawie. Można i należy trzymać 40 sztuk krów a nawet i więcej, jeżeli dotychczasowy system gospodarczy zamienia się na pastwiskowy. Pożyczki Towarzystwa kredytowego przed 2 ma laty odnowionej udzielono 1071 rubli.—Rozkolonizowanie gruntów z powodu bliskości od Warszawy łatwe i można pozostać za niewielkie pieniądze przy pięknej willi z dochodnym ogrodem i pewną częścią gruntu dla utrzymania kilku lub więcej krów. Bliższe porozumienie się o warunki sprzedaży u właściciela domu przy placu Zielonym, Nr 10, obok hotelu Victoria. —5556—1—3—

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA-ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28. na całe cegiełki po kop. 26. Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 67—0 1,818 —

Ważna Wiadomość

dla PP. Introligatorów.

Z powodów nieprzewidzianych jest do sprzedania za znacznie zniżoną cenę, kilka sztuk narzędzi introligatorskich, zagranicznych, bardzo mało używanych. Obejrzeć je można codziennie od godziny 8 do 10 z rana, lub od 3 do 5 po południu, przy rogu ulic Ś-to-Krzyzkiej i Zielnej, dom W-go Kazimirskiego Nr 20, na dole w brami po prawej ręce, Nr mieszkania 1. —5405—3—3

W Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“

przy ulicy Tłomackie Nr 559a i róg Bielańskiej, złożone zostały do sprzedania, po cenach zniżonych,

Obuwie Męzkie i Damskie

różnego rodzaju, nadesłane po zwinięciu jednego z lepszych warsztatów.—Tamże są do nabycia wszelkiego rodzaju przedmioty, do codziennego użytku lub ozdoby posłużyć mogące, jako to: Meble, Garderoba, Obrazy, Porcelana, Bilard damski, Zegary, Topory rzeźnicze, Klatka mosiężna dla papugi i t. p. —3548—10—10

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu 9, NA ULICY DE LA PAIX 9, dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego. —8954—59—78



Tokarnie

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

Wiertarnie

(BOHRMASZYNY)
różnej wielkości i ceny stojące i do ustawienia na stole i t. p.

Kuzienki polowe

łatwo przenośne, po różnych cenach

Szrubstaki

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.
Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 10—0 —2905— —

W Handlu Win i Delikatesów **Braci Wróbel**, na Krakowskiem - Przedmieściu, dostać można

Kawy Figowej

doskonałego gatunku, z dobrym zapachem także

Paprika Pieprz Węgierski,

w pół funtowych paczkach, po cenach fabrycznych. —4917—5—6

Z powodu ważnych okoliczności jest do sprzedania lub wydzierżawienia

DOM

blachą kryty, składający się z 8-miu mieszkań i Sklepu, przytem wozownia, komórki, studnia, oraz plac jeszcze niezabudowany. Nowa-Praga Nr 15B. —5381—2—3

Do sprzedania:

pod Nr 24 (471c) ulica Senatorska **Suka**, rasy krzyżowanej cetra z ponterem w pierwszem polu, po szczenietach, pięknej maści, staje do kuropatw i aportuje, wiatr górny, łagodna. Bliższą wiadomość udzieli stróż domu. 2—3—5487—

Koszule męzkie webowe

staranaie odrobione, z haftem i bez haftu, przypadkowym sposobem są do sprzedania, po rs. 3 sztuka, cena ta jest o rubla niżej od ceny zwyczajnej, są także i droższe. Ulica Obożna Nr 4, mieszkania Nr 13, drugie piętro. —5380—3—3

PROPINACJA

położona przy dwóch szosach, Lubelskiej i Brzesko-Litewskiej do wypuszczenia od dnia 1-go Lipca r. b., o 14 wiorst od Warszawy, złożona z kilku Oberży i fabryki Octu. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 przy ulicy Wielkiej. —5372—3—3

PROPINACJA

w dobrach Kuflew, w powiecie Nowomińskim sytuowanych, z kilkunastu karczem złożona, jest do wydzierżawiania od Ś-go Jana r. b. Bliższa wiadomość u Rządcy Dóbr w Kuflewie. —5206—3—3

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym.** Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki**, oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 19. 5501 2—3

PRACOWNIA Ubiorków Dziecinnych, Strojów, Sukien i Okryć Damskich S-ne Istre przeniesioną została od Ś go Jana z ulicy Niecałej Nr 6, na Nowy-Świat Nr 52, z przeciwnej strony Zakładu Ś tej Marty, na lewo, na dole w podwórzu. Uczennice mogą korzystać z **konwersacji Francuzkiej**, stosownie do życzenia Rodziców. 3—3—4958—

Maszyny Gazowe do wyrabiania napoi gazowych, wszelkiego gatunku Wody Sodowej, Limoniady, Win musujących, Sody water, i do nasycania gazem piwa i cidru. — **DYPLOM HONOROWY,** Medal złoty i wielki Medal złoty na Wystawach w Lyonie i w Moskwie 1872 r., Medal postępu, (równoważny wielkiemu Medalowi złotemu), na Wystawie Wiedeńskiej 1873 r.



SIFONY



o wielkiej tłoczni 2 f. 25 c.

o wielkiej i malej tłoczni owalne i walcowe, wypróbowane pod ciśnieniem 20 atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cena 1 go gatunku, szkło kryształowe.—**I. HERMANN LACHAPELLE Fabrykant-Mechanik,** 144, ulica du Faubourg Poissoniere. Paryż. Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych. Posyłka bezpłatna Podręcznika Napoi Gazowych wydanego i opatrzonego pieczęcią przez J. Hermann Lachapelle. Cena 5 franków. Sprowadzać można za pośrednictwem PP. Galle braci i L. Spiessa w Warszawie. —4573—3 9



o małej tłoczni 2 f. 15 c.

Przy ulicy Szpitalnej Nr 6. jest do sprzedania

POSESSJA

na gruncie dziedzicznem, z obszernym frontem do zabudowania (gdzie obecnie jest ogród), wiadomość na miejscu. —5508—2—3—

Jest do sprzedania

kilka funtów WEŁNY strzyżonej z pudli.

Wiadomość przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 30 nowym, stróż miejscowy wskaże. —5485—2—3

Przyrząd do prysznica,

zastosować się mogący do każdej miejscowości gdzie dochodzą rury wodociągowe, wraz z odpowiednią budką drewnianą przenośną, w jaknajlepszym stanie, jest do sprzedania przy ul. Nowolipki Nr 2406 (nowy 3). Wiadomość u stróża Walentego. —5379—3—3

Pracownia Ubiorów Damskich Marji z Ujazdowskich Tłuchowskiej,

przeniesioną została z ulicy Ś-to-Jańskiej do domu dawnej Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, drugi dziedziniec oficynie na prawo, mieszkania Nr 38.
Przyjmuje i wykonywa z największą akuratnością wszelkie roboty do tualety damskiej się odnoszące. —4380—3—3

WYROBY bawełniane,

z miasta Łodzi, są do sprzedania po cenach fabrycznych, przy rogu ulicy Złotej i Zielnej Nr 1420 (nowy 5), u p. Maucha. —5525—2—3

ZAWIADOMIENIE

z handlu Braci WRÓBEL
od dnia 1 (13) Kwietnia 1874

ceny

MASŁA

zniżone.

PP. Restauratorzy i Kuchmistrze, znajdą tamże towar odpowiedni w cenie i lepszy jak za Żelazną Bramą.
12—0 —4548—

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Futro damskie lisy,

z kołnierzem i mufką ze skunksów. Ulica Wiejska, Ogród Frascati, furtjan miejscowy wskaże. —5550—1—3



Zbiór Ptaków

krajowych, przeszło sztuk 450, w sześciu szafach pomieszczony, oraz zbiór **Minerałów**, jest do zbycia. Bliższa wiadomość w pałacu Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 472, wejście od ulicy Żabiej, Nr mieszkania 28, na pierwszem piętrze w dziedzińcu. —4872 4—6

Kozie mleko

do sprzedania w b. pałacu Mostowskich, przy ulicy Przejazd. Wiadomość u Stróża. —5557—1—1

PRAWDZIWE MAKARONY włoskie,

w 30 przeszło odmianach, otrzymał Handel Win, Owoców i Delikatesów

BRACI WRÓBEL

i takowe poleca.

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś go Krzyża. 11—0—4549—

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś go Krzyża —11,817—99—0

Jest do sprzedania

POWÓZ

lekki, mało używany, jednokonny, z przyrządem i do pary koni. Wiadomość u Stróża domu Nr 614b (nowy 3), przy ulicy Wierzbowej. —5339—1—3

Do sprzedania:

KARETKA

podwójna, używana, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 649, u stangreta Tomasza, lub na 2-giem piętrze u właścicicielki. —5401—3—3

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10 ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partje, odstępuje się rabat.
Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
Papier szmerglowy po kop. 40 za librę.
Papier szkłem nabijany po kop. 35 za librę.
Płótno szmerglowe, po kop. 80 za librę.
Szmergiel, po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastix" zwany, po kop. 13 za funt.
Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych, po kop. 60 sztuka.
Filtry z węgla plastycznego, do cedzenia wody.

KRAFT & KUKSZ,

10—0 — 10,968 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.
Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. 74 0) — 358 —

Po cenach nizkich:

Koszule mezkie białe kretonowe z cienkiemi webowemi gorsami po rs. 1 kop. 80.
Koszule mezkie białe prane z cienkiemi gorsami po rs. 1 kop. 65.
Koszule mezkie białe prane kretonowe kolorowe gustowne po rs. 1 kop. 75.
poleca w znacznym wyborze

Skład Płótna i Bielizny Józefa Nathanblut
22. SENATORSKA. 22.

4—6 Wprost Kościoła Ś-go Antoniego. — 5279 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich

NIERUCHOMOŚĆ,

przy ulicy Odeskiej i Alei Aleksandrowskiej pod Nr 248 w mieście Petrokowie położona, zawierająca przestrzeni w ogóle przeszło 21,500 łokci kw. Nieruchomość ta składa się z budowli murowanych mieszkalnych i gospodarskich, oraz dwóch placów frontowych, z których pierwsze sprzedane być mają ostatecznie w stosunku 10 procent czystego dochodu, place zaś po cenie umówionej za łokieć kwadratowy.
Bliższą wiadomość dotyczącą tego przedmiotu, oraz warunków sprzedaży, powziąść można w Kancellarji Rejenta Sikorskiego w Petrokowie, w każdym czasie.
5—3 — 4564 —

Machiny i Narzędzia Rolnicze.

najpraktyczniejsze, wyrabiane **w warszawskiej Fabryce Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** (dawniej Ostrowskiego i S-ki), sprzedają się w **Głównym Składzie** tej fabryki przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniego.
Właściciele Dóbr ziemskich mogą kupować te wyroby na kredyt Bankowy. Niezależnie od tego, Administrator Fabryki udziela kredytu, stosownie do porozumienia się. 17—0 —13,030—

Do niżej wymienionego kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY
czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej.

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów, niedostępne dla moli i kurzu, na wszelkie wyroby rymarskie, na ubrania mezkie i damskie, na podkłady dla dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i wozów fraktowych, oraz posiada w znacznym wyborze gotowe **burki, fartuchy, bluzki, serwety opony** czyli **brezenty i chodniki.**
Prócz tego na nadchodzącą porę wiosenną, zaopatrzył Skład w znacznym wyborze **WYKSATYNY JEDWABNEJ** na damskie ubrania. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Żabią Nr 1, wprost bramy Saskiego ogrodu do kantoru Samuela Lewenberg, który posiada wyłączną agenturę powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie, i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuje się rabat.
Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczór. 2—6—5461—

Amerykańskie patentowane

Elastyczne Podwiązki,

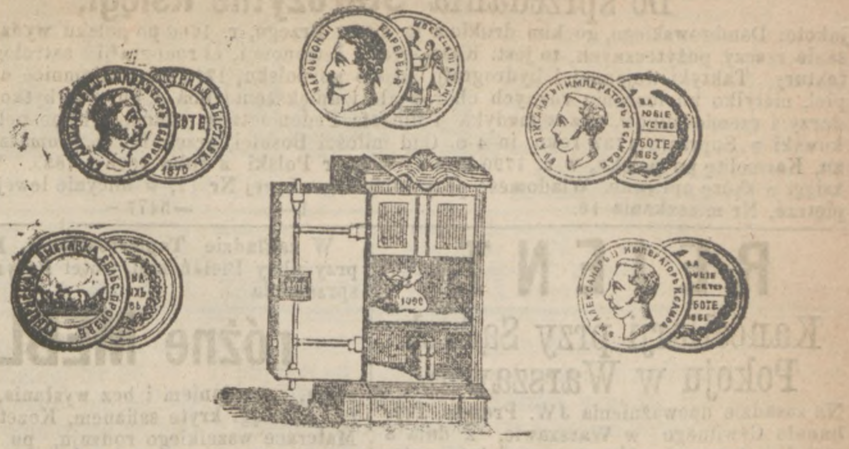
przewyższają tak co do gustu, elegancji jak i dogodności wszelkie dotąd w tym rodzaju istniejące wyroby. Wykonane z podwójnego rzędu trwale pozłoconego lub posrebrzonego druciku, okalają nogę mocno lecz niedotkliwie, tak że krążenie krwi przy użyciu takowych, nie jest wcale tamowanem. Te nieoszacowane zalety, zjednały temu wyrobowi od kilku lat swego w Ameryce istnienia, szczególniejsze zalecenie pp. Lekarzy, którzy takowe pomiędzy wszelkiemi dotąd istniejącemi gatunkami **Podwiązek**, jako najdogodniejsze i najmniej zdrowiu szkodzące uznali.
Sprzedaż takowych poruczoną została:
Jedynemu Składowi Oryginalnych Amerykańskich Wheeler'a i Wilson'a Maszyn do szycia, *w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 8.*
Biorącym znaczniejsze partje, odstępuje się stosowny rabat. 1 6—5507—

DOM

żądany do nabycia w Warszawie z ogródkiem, w części miasta zaludnionej, w cenie około rs. 30,000, krótki opis warunków, proszę nadesłać do p. Kalinowskiego, w Składzie Cygar, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, dom dawniej Bajera. —5560—1—3

DOM

do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzecich osób, na jednej z najpryncypalniejszych ulic. — Wiadomość od 3-ej do 6-tej godz. po południu.—Chmielna Nr 25.— Stróż wskaże. —5568—1—3—



Na obecnej wystawie politechnicznej w Moskwie, fabryka otrzymała wielki medal, za doskonały wyrób kass żelaznych ogniotrwałych.

FABRYKA ROBERTA BOHTE

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298, nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze. Kassy żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowić mogą rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski i wszystkie jego Filje, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo zaliczkowe wkładowe w Grójcu, takież Towarzystwo w Kutnie, Berlińskie Akcyjne Towarzystwo w Jabłonny, Rządy Gubernjalne, Kassy rządowe, powiatowe, miejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbce kościelne, Kolej żelazna Terespolska, Warsz.-Wiedeńska i Bydgoska, Kassy wielu innych kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie, Kupcy i kapitaliści tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie i w rozmaitych punktach Cesarstwa.
Nadto Fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców; oraz wyrabia w kilku wielkościach szkatuły żelazne. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowy pocztą. 5—6 — 4744 —

PASTA I SIROP Z KODEINĄ
P. BERTHE w Paryżu.

PREPARACJE PIERSIOWE wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim
Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé,** 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 52 52 — 3967 —

KOSZULE

Kolorowe w najnowszych francuzkich deseniach sztuka rs. 1 kop. 80.
Koszule kolorowe płócienne sztuka rs. 2 kop. 25.
Koszule białe płócienne z webowem gorsem sztuka od rs. 1 kop. 80,
Kalesonów dymowych lub płóciennych para od rs. 1.
Poleca w wielkim wyborze **Skład Bielizny Męzkiej S. Zdanowskiego,** Podwal Nr 7 nowy, pierwsze piętro. 3—6 5362 —

Z dniem 1-go Maja r. b., otworzyłem

RESTAURACJĘ I BAWARJĘ

pod nazwą „Ogród Włoski" przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 315; w którym grać będzie codziennie Orkiestra wojskowa, przytem Kuchnia i Bufet zaopatrzone w doborowe przekąski i napoje, — z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. — **J. B.** —5258—1 3

Są do sprzedania

dwa bardzo piękne i duże FIKUSY.

Ulica Ś-to-Jerska Nr 1776 (nowy 24). Stróż wskaże. —5555—1—3

Potrzebna jest zaraz

summa rs. 6,000,

na pewną hypotekę nieruchomości, w mieście gubernialnem położonej, na miesięcy dwa, osoba pożyczająca prócz gwarancji hypotecznej, straty z powodu nagłości interesu, tytułem korzyści rs. 1,000. Wiadomość bliższą udzieli W-ny Patron Trybunału Smoleński, przy ulicy Długiej Nr 16 wprost Cerkwi, zrana do 10-tej i od 4-tej do 7-mej po południu. Pośrednictwo wyłącza się. —5561—1—0

BAROMETRY

merkurjalne od rs. 2½,—metalicane od rs. 6. **THERMOMETRY** w rozmaitych oprawach od kop. 50, w Zakładzie

Juliana Weissblum, Optyka.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok Apteki. 4983—2 - 3

Potrzebne są

Rsr. 15,000

na pierwszą hipotekę domu na pryncypalnej ulicy położonego, bez pośrednictwa trzecich osób. — Wiadomość — Chmielna 25 na dole w oficynie od 3-ej do 6-tej Stróż wskaże. —5569—1—3—

Jest do wydzierżawienia

DYSTYLARNIA

może też być rozebraną i aparata z wszelkiemi rekwizytami i kufami w dobrym stanie, sprzedane być mogą za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Brukowej na Pradze Nr 405, w każdym czasie, u Właściciela. — 5382—2 - 3

Do sprzedania Starożytne Księgi,

jakoto: Dambrowskiego, gockim drukiem in 4-o w Brzegu, r. 1666 po polsku wydane,—Opisanie rzeczy pożytecznych, to jest: Kosmografii, astronomji, chronografji, astrologji, architektury, Taktyki wojennej i hydrografji in 4-o po polsku, 1716 r., Tajemnice dla obojga płci, nietylko ku leczeniu różnych chorób ale i upiększeniu lica i ku przybytkowi gospodarzy i rzemieślników, przez medyka i filozofa Pedemontana, tłumaczył po polsku Slaskowski w Supraslu 1737 roku, in 4-o. Cud miłości Boskiej, przez W. O., Tomasza z Akwinu, Karmelitę po polsku, w r. 1790 in 4-o. Kurjer Polski z roku 1828 i 183.. Wszystkie księgi w skórę oprawne. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 17, w oficynie lewej, na 1-em piętrze, Nr mieszkania 16. 1—1 —5477 –

REJENT
Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Nr 3941, tudzież na żądanie stron interessowanych, ruchomości w spadku po Marjannie Ostrzyckiej pozostałe, spisem inwentarza przezemnie w dniu 2 (14) Marca r. b. i następnych sporządzonym objęte, jako to: meble, obrazy, garderoba, pościel i różne sprzęty domowe, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 20 Kwietnia (11 Maja) r. b., w domu pod Nrem 304 przy ulicy Ślepej położonym, poczynając od godziny 11 rano,

Warszawa, dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r.

Juljan Sobolewski.

—5553—1—1

Potrzebny dobry

LEKARZ,

do osady Nowe-Miasto pod Płońskiem. O warunkach dowiedzieć się w Warszawie przy ulicy Żórawiej, u Właściciela domu Nr 18. —5337—1—3

Garnitur Mebli

orzechowych: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, zupełnie w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Stare-Miasto Nr 47, nowy 25, na 3-m piętrze od frontu. – 5396—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur MEBLI

mahoniowych, Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł. Ulica Marszałkowska Nr 34, mieszkania 11. —3945– 12—12

Są do sprzedania

Meble mahoniowe:

Kanapa, 2 Eotele i 6 Krzeseł, za przystpną cenę. Ulica Elektoralna Nr 28, mieszk. 1. —5551—1—3

Jest do sprzedania



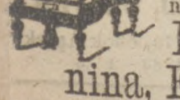
FORTEPIAN

zagraniczny, mało używany, palisandrowy, krótki, z mechaniką angielską, opatrzony całym blatem i 4-ma szprejcami, z metalicznym i świewnym tonem, **Fortepian** mahoniowy o 6 oktawach, z miłym tonem. Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appelacyjnego. Stróż wskaże. —5567—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, krótkiego fasonu, o 7-miu oktawach, z blatem i czterema szprejcami, silnie zbudowany, za rs. 200. Ulica Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 6, w antresolach. —5428—3—3



Są do sprzedania lub wynajęcia za umiarkowaną cenę

Fortepiany, Pianina, Flety i Szafka

grająca, przy ulicy róg Zielnej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 22 nowy. —5371—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za pół ceny, nowy zupełnie

MELODYKON,

o pięciu oktawach, fabryki Aleksandra, jednej z celniejszych w Paryżu. Obejrzeć można przy ulicy Wierzbowej Nr 2, do godz. 2-giej z południa, pod Nrem 15 mieszkania. —5351—2—2

DWIE SZAFY
SKLEPOWE,

są do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie Płótna i Towarów Bławatnych J. Kaczyńskigo et Comp., ulica Senatorska Nr 25. —5571—1—3

W zakładzie Tapicerskim **J. Broncel,** przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryzki, są do sprzedania

różne MEBLE

nowe, z wysłaniem i bez wysłania, Garnitury, Szeslągi kryte safianem, Kozety, Fotele, Materace wszelkiego rodzaju, po bardzo umiarkowanej cenie. Tamże Garnitur kryty rypsem zielonym, świeżego fasonu i kilka Foteli za bardzo umiarkowaną cenę. Potrzebni są **Uczniowie** dobrej konduity, do nauki. —4608—5—6



Jest do sprzedania nowe

PIANINO

zagraniczne, w drzewie z amerykańskiego orzecha o 7 oktawach, z całą blatą metalową za przystępną cenę. Ulica Ś-to-Jerska Nr 4. Stróż wskaże. —5449—2—3

SZAFA

do Magazynu strojów lub innego sklepu oraz **Maszyna** do szycia Mousfelda dla krawca lub szycia są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Pięknej Nr 15 u Zielińskiego. —5466—2—3—

FOTEL

wygodny z podnóżkiem, na trzech kołach, zdatny dla osoby chorej do wożenia po pokoju i na dworze, jest do sprzedania za rs. 40. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 29 nowy, na 2-em piętrze. —5406—2—3

Letnie Mieszkanie

w Jabłonnie: 4 pokoje i kuchnia, w bliz. kości Wisły i w środku pięknego lasu, dwa razy dziennie odchodzi Poczta do Warszawy. Wiadomość na miejscu, u Hermana Hornberg —5448—2 2

RÓŻNE
Mieszkania Letnie,

są do wynajęcia w Grochowie II-gim, po cenach przystępnych. Wiadomość na miejscu u Administratora. —5118—4—6

W Alei Marszałkowskiej pod Nrem ,

Pałacyk w Ogrodzie

składający się z 10 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy, trzech izb dla służby, stajni, dwóch wozowni i innych dogodności, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość u Właściciela przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56, naprzeciw Hotelu Maringe. —4652—5 6

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi, 2-ch alkow z pomieszczeniem dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, na parterze w oficynie.

Mieszkania kawalerskie

na 3 cim piętrze od frontu.

Lokal w suterynach

składający się z kilku salonów widnych i wysokich, z wodociągiem i gazem, są do wynajęcia od Ś-go Jana w domu Maxymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —5,523—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na 1-m pitrze.

PIĘĆ POKOI,

przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, za rs. 600 rocznie, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u Właściciela. —5413—3—5

Salon kawalerski

z oddzielnym wejściem, świeżo wykończony, na 1-m piętrze, z oknem na ogród Tivoli, z meblami lub bez, każdego czasu. Królewska Nr 23, mieszkania 84. —5484—2—3

W kolonji Marywil, o 6 wiorst od Warszawy, a o 1 wiorstę od karczmy Pelcowizny, na drodze bitej Petersburgskiej położonej, jest do wynajęcia każdego czasu na

letnie Mieszkanie,

dom składający się z 5-ciu dużych pokoi, kuchni i spiżarni, wraz z ogrodem. Wiadomość u właściciela, na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 73 nowym, mieszk. Nr 25.—5340—1—3

Do wynajęcia każdego czasu do 1-go Lipca r. b. w całości lub w części

Mieszkanie

składające się z 6-ciu **Pokoi**, w których obszerny **Salon**, **Przedpokój i Kuchnia** na 1-szem piętrze od frontu w domu Nr 412a, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Pałacu Hr. Potockiego. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego. wprost statuy Kopernika.

4—6 — 5198 —

4 Pokoje i kuchnia

od 1 Lipca r. b., tudzież

Składy i Piwnice

na towary, do najęcia zaraz i od 1 Lipca, w domu d. Teplica, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 619/20. 5357—2 3

MIESZKANIE

dla Doktora, od 1-go Lipca 1874 r., przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1776a, wprost ogrodu Krasińskich, **siedm POKOI** z balkonem, przedpokojem i kuchnią na 1-em piętrze od frontu, z 3-ma wchodami, **pięć POKOI** z balkonem i kuchnią, na 1-em piętrze, od frontu, z dwoma wchodami. Bliższa wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w składzie Herbaty Leona Krupeckiego naprzeciw statui Kopernika. —5395—3—3

U AKUSZERKI
F. KEWICZ,

pod Nrem 1417 (nowy 2), przy ulicy Siennej, są POKOJE w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —4714—5–6

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia przy ulicy Leszno pod Nrem 84 nowym

LOKAL

na piętrze od frontu, 4 pokoje, kuchnia i piwnica. Tamże w obszernym ogrodzie Altana na **Letnie Mieszkanie.** —4931—3—5

Przy ulicy Tłomackie Nr 739a, jest do wynajęcia

APARTAMENT

umeblowany, na 1-em piętrze od frontu, z balkonem, składający się z 2-ch salonów, 4 rech pokoi, przedpokoju, kuchni angielskiej ze wszelkiemi należytemi wygodami na 3 miesiące t. j. od 1-go Czerwca do 1-go Września 1874 roku. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —4863—3—3

Letnie Mieszkanie

za Willanowem, we wsi kościelnej **Powsin,** w bliskości lasu:
Trzy pokoje z kuchnią i t. d., w dworku drewnianym, suchym, w ogrodzie. Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 13 lub w sklepach Stow. Merkury, ulica Marszałkowska i Elektoralna. —5184 3—3

LOKAL

na 2-giem piętrze od frontu przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 nowy, składający się z salonu, 7-u pokoi, garderoby, kuchni i spiżarek, drwalni i piwnicy. — Drugi z salonu, 4-ch pokoi, kuchni, drwalni i piwnicy, na 1-m piętrze od frontu, razem lub oddzielnie do najęcia od 1-go Lipca r. b. Bliższa wiadomość u stróża. —5433—2—3—

Od Ś-go Jana r. b., są do wynajęcia różne pomniejsze

Lokale,

w domu Nr 36, przy ulicy Twardej, oraz

SKLEP

z mieszkaniem frontowem, za 250 rs. rocznie. —5398—2—6

DWA SKLEPY

jeden przy ulicy Senatorskiej, drugi przy ulicy Miodowej, oba w jednym narożnym domu, z wystawami, pakamerami i pokojami są do odstąpienia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. —5115—5—6

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mięszanina, wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nie oszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach Hakebejla, Kucharzewskiego oraz w niektórych Aptekach Moskwy i Petersburga. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam.

W. Karpiński.
—4134—8 25 Magister Farmacji.

Za Wolskiemi rogatkami, tuż przy szossie i wprost stojącego opodal kościoła katolickiego, w domu murowanym parterowym pod Nrem 16, do najęcia od Ś-go Jana r. b. rocznie

MIESZKANIE

z 3-ch pokoi z kuchnią, komórką, piwnicą oraz górą i pralnią wspólnemi. Mięso i inne produkta w miejscu. Wiadomość tamże. —5117—3—3

W gmachu Towarzystwa Dobroczynności są jeszcze

DWA SKLEPY

od ulicy Bednarskiej, do wydzierżawienia na lat 3, od Ś-go Jana r. b. Deklaracje i wadjum przyjmuje się w kancelarji Ekonomicznej. – 5566—1—1

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1874 r. przy ulicy Chłodnej Nr 53

SKLEP narożny,

z 4-ma lub 2-ma pokojami, w którem egzystuje od lat 12 tu Handel Win, zdatny na Aptekę, Cukiernię, Szynk lub inny jaki Handel. Lokal złożony z wielkich Salonów, po 7-m okien mających, w którem obecnie mieści się Zakład Stolarski, z Machiną parową, z osobnem podwórzem, zdatny na fabrykę Cygar lub inny jaki proceder; 3 pokoje i kuchnia na 1-m piętrze,—3-y pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze,—2-a pokoje i kuchnia na 2-m piętrze.—Wiadomość w temże domu w Handlu Win lub w Magazynie A. Winnickiego ul. Długa, N 25. —5324 3—3—

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia

Stajnia i Wozownia

z górką na siano, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Zielonego placu Nr domu 1066M stróż Józef wskaże. —5216—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Spichrz duży,

który może być podzielony na ulicy Pawiej, pod Nrem 6/ 2326/57B. Wiadomość u stróża domu. —5397—2—3

Po ukończonem Nabożeństwie Wielkanocnem, przy wyjściu z Katedry Prawosławnej, pozostawiony został

PŁASZCZ

z peleryną, formy artyleryjskiej, z żółtemi guzikami, w miejsce wziętego płaszcza **jeneralskiego** z żółtemi guzikami. Osobę która przez pomyłkę zamieniła ten płaszcz, uprasza się o zwrócenie takowego na ulicę Marjańską Nr 7, mieszkania Nr 6, a natomiast o odebranie własnego. —5471—2—3

Nagrody rs. 3.

Dnia 1 go Maja r. b., przechodząc ulicą Marszałkowską, Ogrodem Saskim do Żelaznej Bramy, między godziną 9 a 10, zgubiony został **Woreczek skórzany** zawierający papierami rs. 14, a reszta drobnemi. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrócenie takowego, gdyż to było całomiesięczną pensją osoby pracującej. Ulica Marszałkowska pod Nrem 69, do p. Kugler. —5548—1—1

W dniu wczorajszym wieczorem z mieszkania przy ulicy Podwal wybiegł

PIES

z gatunku Neuflandów, wabi się Trezór, maści czarnej z rudawą, z obrożą stalową na szyi. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Marszałkowską pod Nr 21, do fabryki Tabacznej Müllera za wynagrodzeniem. —5179—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.